Cypis, Na disco poznałem ją

jesteś spełnieniem marzeń
wciąż razem szukamy wrażeń
a jak cie czuje, zaraz wariuje
i się okazuje ze zakochany
taka wyjątkowa, nietuzinkowa
na wspólne życie zawsze gotowa
nie śpimy po nocach, wysoko latamy
ty i ja bardzo to kochamy

taki skarb każdy doceni
nawet ogrodnik na tel zieleni
piękna jak zawsze, cudna kochana
choć tutaj do mnie to będziesz brana
ty zwariowana robisz mi dobrze
wiem bardzo dobrze, nikt sie nie oprze
masz to coś co mnei przyciąga
chodź sie ulatniać jak chmura z bonga

Na disco poznałem ją
zapoznał mnie z tobą ziom
szybko zakochałem sie
bo masz to co jara mnie

a gdy rozsypałaś sie
wtedy pozbierałem ci
nie chciałem żeby widział ktoś
bo kłopotów mam już dość

gdy leże samotnie czuje sie okropnie
powtarzam wielokrotnie – boje sie że ciebie zabraknie
 wtedy umrę bo sił mi braknie
dajesz mi siły, do działania
gdy ze mna jesteś to nie ma spania
masz mocny charakter, taki jak lubie
kocham cie czubie w domu i klubie

o każdej porze ona pomoże
prędzej na szyje pętle założę
każdy kochać może
nie zabronisz tego
bo miłość to coś pięknego
działą szybko, tak jak by stało
z każdym miesiącem ciągle mi mało
jak ja kochać, ona jest sobą
choć zakręciła niejedną osobom

Na disco poznałem ją
zapoznał mnie z tobą ziom
szybko zakochałem sie
bo masz to co jara mnie

a gdy rozsypałaś sie
wtedy pozbierałem ci
nie chciałem żeby widział ktoś
bo kłopotów mam już dość

Na disco poznałem ją
zapoznał mnie z tobą ziom
szybko zakochałem sie
bo masz to co jara mnie

Na disco poznałem ją
zapoznał mnie z tobą ziom
szybko zakochałem sie

bo masz to co jara mnie

a gdy rozsypałaś sie
wtedy pozbierałem ci
nie chciałem żeby widział ktoś
bo kłopotów mam już dość